

st. str. mgr Damian WITCZAK
Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie
Doktorant w Katedrze Prawa Karnego
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Pojęcie pożaru w świetle obowiązujących przepisów prawnych, nauki prawa i orzecznictwa

The Idea of Fire, According to Legal Acts in Force, Science of Law and Jurisdiction

Omówienie

Artykuł jest próbą analizy problematyki prawnej pożaru, dokonanej pod kątem obowiązujących przepisów prawnych, nauki prawa i orzecznictwa. W materiale szczególny nacisk położono na rozróżnienie pojęć „ogień” i „pożar”. Omówiono podstawowe zagadnienia związane z problematyką odpowiedzialności za powodowanie pożaru lub nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Szerzej wspomniano o aspektach prawno-karnych warunkujących odpowiedzialność na gruncie prawa karnego.

Słowa kluczowe: ogień, pożar, wykroczenie, przestępstwo, funkcjonariusz pożarnictwa, strażak

Summary

The article tries to analyse the legal problem of fire, considering the legal acts in force, science of law as well as the jurisdiction. The special attention was paid to the notion of 'blaze' and 'fire'. The article discusses the basic problems connected with the problem of responsibility for causing the fire and the careless handling the fire. The paper broadly presents the legal and penal aspects which determine responsibility on the criminal law basis.

Keywords: blaze, fire, minor offence, crime, fire officer, firefighter

Wstęp

Problematyka powstawania pożaru oraz jego przyczyn dotyczy bardzo ważnych zagadnień z zakresu ochrony przeciwpożarowej, a na gruncie obowiązujących przepisów prawnych nie jest do końca jasna i budzi liczne wątpliwości interpretacyjne. Dlatego niniejszy artykuł stanowi próbę analizy prawnej omawianego zagadnienia pod kątem obowiązujących przepisów, prawa i orzecznictwa. Jego celem jest przybliżenie istoty pożaru oraz znaczenia obowiązujących regulacji prawnych dotyczących problematyki bezpieczeństwa pożarowego. Publikacja ma za zadanie przyczynić się do lepszego poznania omawianego zagadnienia. Istotnym źródłem w niej wykorzystanym jest orzecznictwo sądowe, które dostarcza wielu – niekiedy przykrych – przykładów z życia codziennego. Zaznaczyć należy, że wszelkie rozważania prowadzone są przy użyciu metody dogmatyczno-prawnej i teoretyczno-prawnej.

Z powyżej określonego celu wynika konieczność właściwego i jednoznacznego odróżnienia pojęć „ogień” i „pożar”. Ma to bowiem ogromne znaczenie przy prawidłowej interpretacji przepisów prawnych. Należy zaznaczyć, że ogień nie jest pojęciem abstrakcyjnym. Obok powietrza, wody i ziemi jest jednym z podstawowych elementów przyrody. Wykorzystywanie go w życiu codziennym nadaje mu przymiot pożyteczności. Niemniej jednak ową pożyteczność ognia nierozważalnie należy łączyć z rozważą oraz pełną kontrolą. Ogień pozbawiony kontroli może spowodować ogromne straty, a zjawisko to będzie nosiło nazwę pożaru.

Liczne trudności pojawiają się również przy definiowaniu pojęcia „pożar”. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy szukać nie tylko w zawłości obowiązujących przepisów prawnych, ale także ludzkiej mentalności. Dla przeciętnego człowieka pożar zawsze będzie synonimem ognia. Takie rozumowanie będzie miało rację bytu, dopóki nie pojawi się problem prawny – odpowiedzialność karna za zachowania, skutkiem których jest zaistnienie pożaru.

1. Odróżnienie ognia i pożaru

W literaturze przedmiotu występują różne definicje pożaru. Rozbieżności interpretacyjne można zaobserwować już na samej linii wyjściowej problematyki definicji pożaru. Co więcej, niektóre definicje zacierają granice między ogniem, a pożarem. Z tych właśnie względów autor pokusił się o próbę analizy tego zagadnienia pod kątem przepisów prawa karnego oraz w oparciu o doświadczenie zawodowe w pracy strażaka. Rzecz zrozumiała, że niniejsze opracowanie jest jedynie częścią złożonej problematyki prawnej pożarów.

Odbiegając nieco od kwestii ściśle teoretycznych, warto zaznaczyć, że szybko rozwijająca się technika niesie za sobą między innymi niepożądane zjawiska uboczne. Wśród nich występują zdarzenia, których bezpośrednimi sprawcami są ludzie. W zależności od konkretnego stanu faktycznego dane zachowanie człowieka będzie wyczerpywało znamiona wykroczenia lub przestępstwa. Tempo zmian

cywilizacyjnych, a także konieczność zapewnienia bezpieczeństwa pożarowego wymusza niejako potrzebę ciągłego dostosowywania przepisów prawnych do realiów życia codziennego. Wpływa to również na zwiększenie zakresu obowiązków Państwowej Straży Pożarnej¹. Analizując zmiany przepisów prawnych z zakresu ochrony przeciwpożarowej², można zauważyć tendencję do stopniowego rozszerzania katalogu zachowań zagrażających bezpieczeństwu pożarowemu.

Nie będzie niczym wyszukaniem stwierdzenie, że przepisy prawne są dość zawiłe i trudne do interpretacji. Ponadto istnienie licznych rozporządzeń – zawierających zasady bezpieczeństwa pożarowego – nie mogą w zupełności zapewnić należytej realizacji określonych zasad postępowania oraz zadawalającego poziomu ochrony przeciwpożarowej. Co więcej, wszelkie komentarze do przepisów prawnych z zakresu bezpieczeństwa pożarowego opracowywane są przez autorów patrzących na sytuację z punktu widzenia prawa. Stąd też, ważne jest, aby podstawy prawne zostały skonfrontowane z realiami. Zaś przepisy prawne nie budziły wątpliwości i nie rodziły zbędnych domysłów. Ma to duże znaczenie w praktyce. Zakwalifikowanie konkretnego działania człowieka z użyciem ognia jako wykroczenia lub przestępstwa może powodować liczne problemy. Gwarancją prawidłowego zastosowania prawa jest właściwe rozumienie przepisów regulujących omawianą materię. Zatem bliższego wyjaśnienia wymagają przepisy kodeksu wykroczeń oraz kodeksu karnego odnoszące się bezpośrednio do ochrony przeciwpożarowej.

Punktem wyjścia niniejszych rozważań jest prawidłowe zdefiniowanie pojęcia pożaru³. Pomimo powszechności występowania pożarów, sformułowanie jednoznacznej definicji nie jest łatwe. Świadczy o tym bogate orzecznictwo sądowe oraz liczne próby zdefiniowania pojęcia podejmowane przez doktrynę. Poglądy przedstawicieli doktryny cechuje duża rozbieżność i liczne nieścisłości⁴. Wobec tego celowe jest ogólne przedstawienie przeglądu poszczególnych definicji. Przykładowo J. Makarewicz definiuje pożar jako ogień szerzący się siłą ży-

¹ Art. 1 ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, t.j. Dz.U. 2013, poz. 1340 z późn. zm., zwana dalej UoPSP.

² Art. 1 ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej wskazuje cele i zadania ochrony przeciwpożarowej (Dz.U. 2009 r. nr 178, poz. 1380 z późn. zm.). W zakres przedmiotowy ochrony przeciwpożarowej wchodzi wszystkie przewidziane przez prawo działania mające na celu ochronę podstawowych wartości tj. życie i zdrowie ludzkie, mienie i środowisko przed działaniem pożaru, kłeski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia (B. Kurzepa, Ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Komentarz, Toruń 2013, s. 49).

³ Słowo „pożar” pochodzi od wyrazu „pożega” oznaczającego wielki ogień pożerający wszystko co nie może mu się oprzeć z uwagi na swoją naturę; palący, pożerający i niszczący (M.S. Linde, Słownik języka polskiego, MCMLI, t. IV, Lwów 1958, s. 439); Z czasem wyraz „pożega” został wypierany przez wyraz „pożoga”. Stan taki zauważalny był już w XV w., aczkolwiek nadal poprawne było używanie wyrazu „pożega” (A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1957 s. 663.) W. Doroszewski określa pożar jako „ogień ogarniający dużą przestrzeń, zaś „pożogę” jako wielki ogień szerzący się, pożar” (Słownik etymologiczny języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. IV, Warszawa 1964, s. 1336).

⁴ B. Sygit, Ocena prawna czynów sprowadzających pożar, *Prokuratura i Prawo* 2010, nr 1–2, s. 291.

wiołową, przy czym pożaru nie utożsamia z każdym rodzajem ognia⁵. Z kolei J. Peiper określa pożar jako „ogień o większej rozciągłości, zdolny zniszczyć ludzkie mienie i narazić na niebezpieczeństwo ludzkie życie”⁶. M. Siewierski definiuje pożar jako „ogień o wielkich rozmiarach, obejmujący z siłą żywiołową mienie ruchome i nieruchome”⁷. Natomiast W. Makowski stoi na stanowisku, że pożarem jest „wzniecenie ognia w takich warunkach, kiedy zachodzi możliwość rozprzężenia jego siły żywiołowej i przeniesienia jej na inne przedmioty”⁸. Według B. Hołysta pożar to „samorzutne i niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia, powodujące straty materialne”⁹. Na uwagę zasługuje również definicja Z. Grzywaczewskiego, zgodnie z którą pożar to „proces palenia się, powstający wbrew woli człowieka lub wykraczający poza zakreślone mu granice”¹⁰. Z kolei W. Warkało przedstawia pożar jako „niszczyielskie działanie ognia, który wyłamał się z wiążącego go paleniska i znajdując łatwopalny materiał lub pędzony wiatrem, rozszerza się z żywiołową dynamiką – ze sługi człowieka przeistacza się w groźny żywioł”¹¹. B. Graczyk, opisując istotę pożaru, zwrócił uwagę na element siły żywiołowej ognia. Autor definiuje pożar jako żywiołowe działanie ognia, który posiada niszczyielską siłę bez względu na źródło jego powstania oraz wymaga zastosowania społecznych środków ochrony¹². Wskazanie powyższych definicji ma na celu podkreślenie wagi problemu. Co więcej, nie są one w pełni zadawalające oraz nie dają wystarczającej odpowiedzi na temat istoty pożarów. Prawodawstwo, które często posługuje się pojęciem pożaru również nie definiuje tego zjawiska¹³.

Z uwagi na to, że dotychczasowe rozważania i wypowiedzi niektórych przedstawicieli doktryny wskazują na szereg rozbieżności, należy zwrócić uwagę – co już podkreślono we wstępie – na odrębność pojęć „ogień” i „pożar”. Ma to ogromne znaczenie w przypadku właściwej interpretacji przepisów prawnych. Zarówno pożar, jak i ogień są pojęciami powszechnie używanymi w mowie potocznej. Niemniej jednak różne znaczenie – wydaje się słusznie – przypisuje się każdemu z nich. Potocznie pożar to „ogień ogarniający dużą przestrzeń”¹⁴. Z kolei ogień to „zjawisko wydzielania się ciepła i światła towarzyszące paleniu się ciała, postrzegane w postaci płomieni i żaru”¹⁵. Porównując powyższe definicje, należy zauważyć, że ogień w przeciwieństwie do pożaru charakteryzuje się

⁵ J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 500.

⁶ L. Peiper: Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1936, s. 437.

⁷ M. Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1958, s. 285.

⁸ W. Makowski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1937, s. 612.

⁹ B. Hołyst: Kryminalistyczna problematyka pożarów, Warszawa 1962, s. 7.

¹⁰ Z. Grzywaczewski: Walka z pożarami na statkach, Gdańsk 1951, s. 114.

¹¹ W. Warkało: Wstęp do nauki ubezpieczeń. Zarys wykładu, Warszawa 1951, s. 17.

¹² B. Graczyk: Prawo o ochronie przeciwpożarowej, Warszawa 1956, s. 6.

¹³ B. Sygit: Pojęcie „pożaru” w nowoczesnym polskim ustawodawstwie karnym. Ewolucja jego wykładni i uwagi *de lege ferenda*, [w:] Reforma prawa karnego: propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Prof. Barbary Kunickiej-Michalskiej, pod red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 267.

¹⁴ Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. VI, Warszawa 1964, s. 1336.

¹⁵ Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. II, Warszawa 1992, s. 489.

statycznością. Natomiast pożar będzie miał charakter dynamiczny, nagły i gwałtowny¹⁶.

Ogólnie rzecz ujmując, należy stwierdzić, że centralnym zagadnieniem ochrony przeciwpożarowej jest pojęcie pożaru¹⁷. Pożar zawsze kojarzy się z ogniem. Jednak – mając na uwadze poczynione na wstępie rozważania – błędem jest utożsamianie ze sobą tych pojęć. Celem wprowadzenia klarowności warto odwołać się do orzecznictwa sądowego. Początkowo judykatura stała na stanowisku, że przedmiotowe pojęcia są synonimami¹⁸. Takie stanowisko zostało skrytykowane przez doktrynę, w efekcie czego Sąd Najwyższy, wydawałoby się słusznie, zmienił swoje zapatrywanie w tym przedmiocie. W wyroku Sądu Najwyższego [7] z 21 listopada 1972 r. zawarł tezę, zgodnie z którą „nie każdy ogień może być uznany za pożar, ale tylko taki ogień, który szerzy się z siłą żywiołową. Przez „spowodowanie pożaru” należy więc rozumieć spowodowanie ognia o znacznych rozmiarach, w szczególności zaś ognia obejmującego z siłą żywiołową mienie ruchome lub nieruchome”¹⁹. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 5 października 1973 r.²⁰

Dotychczas poczynione rozważania prowadzą ku konkluzji, iż wybór adekwatnej definicji omawianych pojęć jest gwarancją właściwego zastosowania odpowiednich przepisów prawnych regulujących daną materię. Ponadto rozróżnienie pojęć „ogień” i „pożar” ma duże znaczenie na gruncie odpowiedzialności karnej. Bowiem surowsza odpowiedzialność dotyczy spowodowania pożaru niż nieostrożnego posługiwania się ogniem.

¹⁶ E. Szwedek: Przepięstwo sprowadzenia pożaru (138 k.k.), *Nowe Prawo* 1975, nr 5, s. 787.

¹⁷ Warto zauważyć, że w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej podobnie jak również we wspomnianej ustawie o ochronie przeciwpożarowej używane jest pojęcie pożaru. Niemniej jednak w komentarzu do ustawy o PSP autorstwa K. Kwapisz-Krygiel, komentatorka w ogóle nie dostrzegła wątpliwości związanych z różnym rozumieniem tego pojęcia (Zob. K. Kwapisz-Krygiel, *Komentarz. Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej*, Warszawa 2014, s. 16–17).

¹⁸ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 63/71, OSNPG 1971, nr 10, poz. 177; wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1972 r., I KR 4/72, Biuletyn SN 1972, nr 7–8, poz. 139; wyrok Sądu Najwyższego z 3 maja 1972 r., II KR 336/71, Biuletyn SN 1972, nr 7–8, poz. 138. Początkowo SN stał na stanowisku, że spowodowanie ognia, nawet w niewielkich rozmiarach w warunkach zaistnienia realnych możliwości jego rozprzestrzenienia się oraz zagrożenia życia, zdrowia lub mienia w znacznych rozmiarach będzie wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w kodeksie karnym oraz, że pojęcia pożar i ogień są synonimami. Takie stanowisko zostało skrytykowane przez przedstawicieli nauki. Zob. Z. Młynarczyk: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, nr 7–8, poz. 151, s. 364; K. Buchała, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1972 r., I KR 4/72, PiP 1972, nr 12, s. 181–182.

¹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego (7) z 21 listopada 1972 r., V KRN 374/72, OSNPG 1973, nr 6, poz. 67.

²⁰ „Wyraz „pożar” użyty w art. 138 § 1 k.k. nie jest jednoznaczny ze słowem „ogień”. Pożarem w rozumieniu art. 138 § 1 kk nie będzie jakikolwiek ogień, lecz tylko ogień w znacznych rozmiarach, rozprzestrzeniający się z siłą żywiołową. Dopiero tego rodzaju ogień – mający cechy powszechnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia albo ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach ze względu na groźbę przerzucenia się na znaczne obszary łatwopalnego otoczenia – jest pożarem w rozumieniu art. 138 § 1 kk. Jednym z kryteriów oceny czy wystąpił pożar, a więc ogień o wielkich rozmiarach, jest sposób jego ugaszenia, polegający na uczestnictwie w akcji ratowniczej wielu osób lub na użyciu szczególnych środków”, Wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 1973 r., II KR 117/73, OSNG 1974, nr 3–4, poz. 41.

2. Problemy z rozumieniem pożaru na gruncie kodeksu karnego

Powstanie pożaru najczęściej oceniana się przez pryzmat jego skutków – niekiedy bardzo ogromnych, a od funkcjonariuszy pożarnictwa wymaga się szybkiej reakcji i heroicznych czynów. Takie podejście zaciera bardzo ważny aspekt bezpieczeństwa pożarowego – prewencję. W większości przypadków pożary są ubocznym skutkiem działalności człowieka. Określenie przyczyny pożarów daje podstawy do ustalenia odpowiedzialności karnej sprawców oraz odpowiedzialności za powstałe straty, będące konsekwencją owego zdarzenia²¹. Niemniej jednak sprzeczne z prawem są również zachowania, które wprawdzie nie wywołują bezpośredniego pożaru, ale z uwagi na ich charakter są obarczone dużym ryzykiem jego zaistnienia. Tym samym, powodują potencjalne zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz mienia. Problematyka nieostrożnego obchodzenia się z ogniem to zagadnienie, które można rozpatrywać pod różnym kątem. Rzadko jednak ocenia się je pod kątem prawa karnego. Może wydawać się, że taki stan rzeczy wynika z niewiedzy albo niezachowania podstawowych reguł ostrożności z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

W art. 163 § 1 pkt 1 kodeksu karnego zostało określone przestępstwo spowodzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mających postać pożaru. Niestety ustawodawca przy opisie znamion tego przestępstwa nie definiuje interesującego nas pojęcia. Niemniej jednak można je zdefiniować na podstawie orzecznictwa i komentarzy. W tym miejscu warto zasygnalizować, że pojęcie pożaru było przedmiotem licznych interpretacji judykatury powstałych na tle przepisów kodeksu karnego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, przez określenie „pożar” rozumieć należy ogień o wielkim zasięgu, obejmujący z siłą żywiołową mienie ruchome lub nieruchome i zagrażający życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo mieniu w znacznych rozmiarach, przy czym zagrożenie to nie może być odległe w czasie, zależne od nastąpienia pewnych warunków w przyszłości, lecz musi występować aktualnie. Jeżeli warunki te nie są spełnione z tego względu, że ogień nie osiągnął jeszcze takiej siły żywiołowej, aby mógł przerodzić się w pożar, i został w zarodku ugaszony, to działanie sprawcy, który ów ogień rozniecił, może być zakwalifikowane – w razie istnienia zamiaru z jego strony – jedynie jako usiłowanie spowodzenia pożaru, o którym mowa w art. 163 § 1 pkt 1 k.k., a nie jako dokonanie tego przestępstwa²². Jak słusznie wskazuje R.A. Stefański, pojęcie pożaru nie jest tożsame z ogniem²³.

Cechą pożaru są wielkie rozmiary oraz powiązane z tym zdarzeniem trudności jego opanowania, skutkujące możliwością niekontrolowanego rozprzestrzenia-

²¹ T. Sawicki: Przystępstwo spowodzenia pożaru, *Prokuratura i Prawo* 2005, nr 7–8, s. 231.

²² Wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1978 r., II KR 269/78, OSNKW 1979, nr 5, poz. 55.

²³ Zob. szerz. R.A. Stefański: Komentarz do art. 163 kk [w:] Kodeks karny komentarz, pod red. M. Filara, Warszawa 2012, s. 758.

nia się na sąsiadujące obiekty²⁴. Zatem pożar jest zdarzeniem nagłym, gwałtownym o dużym zasięgu. W oparciu o powyższe stwierdzenia wzniesienie nawet niewielkiego ognia w warunkach umożliwiających mu realne rozprzestrzenienie się oraz zagrożenie życiu i zdrowiu, a także mieniu o wielkich rozmiarach²⁵. Nieugaszony ogień powstały w powyższych warunkach będzie pożarem, o ile będzie to ogień o wielkich rozmiarach, ogarniający przedmioty w tak dużym rozmiarze, że opanowanie go wymaga znacznych wysiłków²⁶. Tak rozumiany pożar stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia, a także mienia²⁷. Należy przy tym podkreślić, że ogień o wielkich rozmiarach będzie utożsamiany z pojęciem pożaru bez względu na to, czy obejmuje kilka obiektów czy też jeden z nich. Jako obiekt należy rozumieć budowlę, lasy, a także składy materiałów. Wyznacznikiem jest zaistnienie stanu zagrożenia dla mienia w wielkich rozmiarach. Drugorzędną rzeczą będzie zaistnienie niebezpieczeństwa przerzucenia się ognia na inne obiekty lub przedmioty. Stąd też, podpalenie pojedynczego budynku stwarzające zagrożenie dla wielu osób lub mienia o wielkich rozmiarach będzie wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 kk²⁸. W tym miejscu zasygnalizować należy, że ogień stłumiony w zarodku nie będzie stanowił pożaru²⁹.

W art. 163 kodeksu karnego ustawodawca zawarł klauzulę wyrażoną w sformułowaniu „zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo w mieniu wielkich rozmiarach”³⁰. Takie sformułowanie nie bez powodu rodzi liczne problemy interpretacyjne. Najbardziej ożywione spory budzi określenie „wielu osób”. Z uwagi na to, że ustawodawca nie wskazał jednoznacznych i precyzyjnych metod służących określeniu kręgu podmiotów wyczerpujących przedmiotowe sformułowanie, należy pomocniczo wykorzystać dorobek doktryny oraz orzecznictwa. Judykatura najczęściej określa definicję negatywną, wskazując w orzeczeniach, że zbyt szczupły krąg osób nie będzie miał charakteru powszechności zagrożenia. Z kolei doktryna podejmuje problem stworzenia definicji o bardziej uniwersalnym charakterze. Przyjmuje się, że granice powszechności zagrożenia utrzymują się na poziomie sześciu osób, których dotyczy niebezpieczeństwo, przy czym nie muszą to być ofiary³¹. Nie brakuje jednak zwolenników stanowi-

²⁴ R. Hałas: Komentarz do art. 163 kk [w:] Kodeks karny komentarz pod red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2012, s. 802.

²⁵ Na temat mienia o wielkich rozmiarach zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 1972 r. III Kr 1/72, OSNKW 1972, nr 7–8, poz. 138 z glosą E. Szwedek, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6 marca 1972 r., III KR 1/72, OSP 1973, nr 5, poz. 100.

²⁶ Z. Młynarczyk, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, nr 7–8, s. 364–365.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, nr 78, s. 364–365.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 1978 r., IV KR 18/78, OSNPG 1978, nr 7, poz. 80.

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1976 r., III KR 316/76, OSNKW 1977, nr 3, poz. 20; Wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 1973 r., III KR 22/73, OSNPG 1973, nr 11, poz. 161.

³⁰ Art. 163 ustawy z 6 czerwca 1997 r., Dz. U 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm., zwana dalej kk.

³¹ G. Bogdan: Komentarz do art. 163 KK [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz Lex, pod red. A. Zoll, t. II, Warszawa 2013, s. 441–442; por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1972 r. V KRN 209/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 158.

ska, zgodnie z którym pojęcia „wielu” oraz „kilku” osób traktowane są jako zupełnie rozłączne, nie będące synonimami określenia. W świetle tych rozważań rodzi się pytanie, jaka liczba osób mieści się w użytym w kodeksie sformułowaniu „wielu osób”. W literaturze można doszukać się różnych stanowisk. Przykładowo K. Buchała uważa, że „zagrożenie kilku osób uzasadniania nazwanie niebezpieczeństwa powszechnym, zaś niebezpieczeństwo dla dwóch osób jest jeszcze niebezpieczeństwem indywidualnym. Już jednak niebezpieczeństwo dla trzech osób może być zaliczone zarówno do pierwszej, jak i do drugiej kategorii”³².

Osobno należy wspomnieć o niebezpieczeństwach powszechnych, do których również należy spowodowanie pożaru. Leo Hochberg w glosie do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z 24 kwietnia 1963 r. podkreślił, że niebezpieczeństwo powszechne pojawia się również wtedy, gdy sprawca wyzwala takie siły stwarzające zagrożenie dla życia bądź zdrowia większej nieokreślonej liczby ludzi, a także mienia w znacznych rozmiarach. Cechą charakterystyczną na ogół będzie fakt, że opanowanie wyzwolonych przez sprawcę sił przyrody nie można samodzielnie opanować. Z samego określenia powszechności wynika jednoznacznie, że w żadnym wypadku zagrożenia nie będzie dotyczyło poszczególnych jednostek³³.

Wracając do meritum, należy wskazać, że judykatura podkreśla charakter ocenny znamienia wielości osób. Ze względu na to, należy je oceniać w oparciu o stan faktyczny konkretnego przypadku. Określenie to jest na tyle orientacyjne, że wskazanie konkretnej liczby osób jest nader utrudnione. Literatura przedmiotu oraz judykatura jako dolną granicę wielości osób przyjmują stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, liczbę od sześciu do dziesięciu osób. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 lutego 2004 r. sąd przyjął stanowisko, zgodnie z którym, prawidłowa interpretacja określenia „wielu osób” jest uzależniona od pojęć „kilku” i „wielu” osób użytych w słowniku poprawnej polszczyzny i umożliwiające stwierdzenie, że wiele osób to więcej niż kilka, oraz, że znamienia czynu nie wypełnia fakt zagrożenia pięciu osób³⁴. Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że „kilka” odnosi się do niewielkiej, bliżej nieokreślonej liczby, zwykle poniżej 10³⁵, natomiast określenie „wielu” będzie rozumiane jako wielka liczba osób³⁶. Jeszcze w innym wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 marca 2004 r. poparto powyższe stanowiska, przyjmując, że pojęcie wielości osób jest pojęciem ocennym i należy go interpretować na podstawie okoliczności konkretnego przypadku, a wskazane w literaturze i orzecznictwie liczby

³² K. Buchała: *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej*, Warszawa 1973, s. 64; tenże, *Wina przy przestępstwach spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa*, Warszawa 1960, s. 17.

³³ L. Hochberg w glosie do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z 24 kwietnia 1963 r., II K751/60, OSPiKA 1965, nr 8, poz. 168, s. 362.

³⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 lutego 2004 r., II AKa 421/03, OSNPK 2004, nr 11–12, poz. 20, KZS 2004, nr 12, poz. 43.

³⁵ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. III, Warszawa 1961, s. 677.

³⁶ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. IX, Warszawa 1967, s. 1029.

traktować jako orientacyjne³⁷. W orzecznictwie podnosi się również, że pojęcie wielu osób jest równoznacznikiem pojęcia „dużo” lub „znaczna ilość”, oraz, że nie zawsze wiąże się ono z nieokreśloną lub niepoliczalną liczbą³⁸.

Ustawodawca posługuje się również określeniem „mienie w wielkich rozmiarach”, które jest równie kontrowersyjne, jak omawiane powyżej określenie „wielu osób”. Rodzi to poważne trudności we właściwym zastosowaniu przepisu w praktyce. Określenie to może być różnie rozumiane. Przy interpretacji przedmiotowego określenia pomocne wydaje się być orzecznictwo sądowe, a także literatura. Przedstawiciele doktryny podkreślają, że ustawodawca zawarł w kodeksie karnym wiele wyrażen, które nie zostały określone w ustawie oraz są pojęciami typowo ocennymi³⁹. Omawiane określenie należy do takich kategorii. Ze względu na brak definicji ustawowej „mienia w wielkich rozmiarach” należy pomocniczo posiłkować się znaczeniem potocznym. Samo pojęcie „rozmiar”, to „wielkość czegoś materialnego, rozpatrywanego ze względu na swą długość, szerokość i wysokość, albo głębokość; wymiar, format bądź też jako znaczenie, zakres, stopień nasilenia”⁴⁰. Natomiast określenie „wielki” „znaczny pod względem rozmiarów, liczby, ilości, wartości, bardzo duży, ogromny, kolosalny”⁴¹. Użycie przez ustawodawcę omawianego pojęcia jednoznacznie wskazuje na to, że w jego zamierzeniu było scharakteryzowanie zasięgu oraz rozległości, skali zdarzenia, wyznacznikiem którego będą zarówno liczba przedmiotów majątkowych, jak i wartość zagrożonego mienia⁴². Nie można uznać za mienie o wielkich rozmiarach obiektów niewielkich, nawet jeśli przedstawiają wielką wartość. Przykładowo można tu wymienić ogromną sumę pieniędzy czy też cenne przedmioty⁴³. Omawiane wyrażenie dotyczy rozmiarów w sensie fizycznym lub liczby przedmiotów⁴⁴. Sąd Najwyższy w uchwale z 19 lutego 2003 r. stwierdził, iż „zawarte w dyspozycji art. 163 § 1 kk znamię „mienie w wielkich rozmiarach” odnosi się do cech przestrzennych substancji materialnej objętej zagrożeniem – nie wyraża natomiast warunku odpowiedzialności w postaci określonej wartości tego mienia. Wartość mienia zagrożonego sprowadzonym przez sprawcę zdarzeniem, określonym w tym przepisie – podobnie jak inne cechy indywidualizujące czyn – ma wpływ na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości”⁴⁵.

³⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 marca 2004 r., II AKa 407/03, OSNPK 2004, nr 11–12, poz. 23, KZS 2004, nr 12, poz. 44.

³⁸ Wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z 18 października 2001 r., II AKa 372/01, Lex nr 54688.

³⁹ J. Kaczmarek, M. Kierszka Pojęcia „mienie w wielkich rozmiarach”, „zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach” oraz „dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury” w kodeksie karnym, *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 3, s. 113.

⁴⁰ Słownik języka polskiego, pod. red. W. Doroszewskiego, t. VII, Warszawa 1965, s. 1197.

⁴¹ Słownik języka polskiego, pod red. S. Dubisza, t. V., Warszawa 2003, s. 99.

⁴² R.A. Stefański: Pojęcie „mienie w wielkich rozmiarach” w kodeksie karnym, *Prokuratura i Prawo* 1999, nr 5, s. 131.

⁴³ A. Marek: *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1991, s. 411.

⁴⁴ L. Gardocki: *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 230.

⁴⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z 19 lutego 2003 r., I KZP 49/02, OSNKW 2003 nr 3–4, poz. 24.

Art. 163 § 1 pkt 1 kodeksu karnego penalizuje sprowadzenia zdarzenia przybierającego postać pożaru zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Pojęcie to użyte zostało w kodeksie nie tylko we wspomnianym artykule, ale również w innych przestępstwach skierowanych przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu⁴⁶. Ustawodawca zdefiniował jedynie takie pojęcia, jak „mienie znacznej wartości”⁴⁷, „mienie wielkiej wartości”⁴⁸, „znaczna szkoda” i „szkoda w wielkich rozmiarach”⁴⁹. Mogłoby się wydawać, że określenie „mienie w wielkich rozmiarach” jest tożsame z określeniem „mienie wielkiej wartości”. Trudno zgodzić się z takim poglądem, aczkolwiek określenia te mogą być przydatne przy interpretacji przedmiotowego wyrażenia. Takie stanowisko przeważa w orzecznictwie i doktrynie. Pojęcie rozmiar mienia nie może być utożsamiany z pojęciem wartość mienia. Są to pojęcia odrębne i oznaczające zupełnie co innego. Wartość będzie się odnosiła do pojęcia ekonomicznego, określającego, ile coś jest warte. Z kolei pojęcie rozmiar będzie pojęciem fizycznym, określającym wielkość czegoś, jego wymiar bądź format⁵⁰. Zatem błędem byłoby postawienie znaku równości pomiędzy omawianymi wyrażeniami⁵¹. Pogląd o nietożsamości obu określeń popiera również J. Kulesza, stwierdzając że „żaden przepis kodeksu karnego nie wskazuje, by utożsamiać określenie mienie w wielkich rozmiarach ze sformułowaniami mienie wielkiej wartości i szkoda w wielkich rozmiarach”⁵².

Powyższe rozważania – wydawałoby się zbędne – są nierozzerwalnie związane z problematyką odpowiedzialności karnej w przypadku wystąpienia pożaru, co uzasadnia ich obecność w publikacji.

⁴⁶ Art. 165 § 1 kk, art. 171 § 1 kk, art. 172 kk i art. 173 § 1 kk.

⁴⁷ Art. 115 § 5 kk.

⁴⁸ Art. 115 § 6 kk.

⁴⁹ Art. 115 § 7 kk.

⁵⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2000 r., II AKa 149/00, OSA 2000, nr 11–12, poz. 78; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 3 sierpnia 1993 r., II AKr 69/93, OSA 1994, nr 3, poz. 13; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 września 2000 r., II AKa 149/2000, Przegląd Orzecznictwa PA w Lublinie 2000, nr 13, s. 26–27.

⁵¹ Patrz szerz. R.A. Stefański: Przegląd Uchwał Izby Karnej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń za 2003 rok, WPP 2004, nr 1, s. 96–101; M. Karpow, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19 lutego 2003 r., sygn. I KZP, 49/02, Prok. i Praw. 2004 r., nr 1, s. 112–118; O. Górniok, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z 19 lutego 2003, I KZP 49/02, OSP 2003, z. 11, poz. 146. Odmienne stanowisko przedstawia K. Buchała, zgodnie z którym „mienie w wielkich rozmiarach” bez jakichkolwiek zastrzeżeń nawiązuje do definicji ustawowych z art. 115 § 6 i 7 kk. Zdaniem tego autora „nie są uprawnione poglądy dopatrujące się wielkich rozmiarów mienia w fizycznych gabarytach poszczególnych składników majątkowych i abstrahujące tym samym od kryteriów ich realnych wartości. Czy budowla nie wchodzi w rachubę bez względu na jej rozmiar?”, K. Buchała [w:] Komentarz do kodeksu karnego pod red. A. Zolla, Kraków 1999 t. II, s. 331.

⁵² J. Kulesza, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 października 1998 r., II AKa 316/98, s. 220; tenże, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 8 października 1998 r., II AKa 133/98, *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 9, s. 77–83.

3. Odpowiedzialność za nieostrożne obchodzenie się z ogniem a spowodowanie pożaru

Przytoczone wcześniej definicje pożaru i ognia wskazują na różnorodność poglądów na te zagadnienia. Zawierają one różne składniki omawianych pojęć i właśnie dlatego nie mogą zostać uznane za pełne i jednoznacznie, oddające istotę pożaru i ognia. Dlatego wymagają one dokładniejszego uzupełnienia. Ponadto, sama wielość tych definicji przemawia za potrzebą zweryfikowania tego pojęcia dla potrzeb praktyki. Biorąc za podstawę analizę materiału naukowego i normatywnego, należy przy rozważaniach pojęcia pożaru określić rozsądne granice, tak, aby nie wybiegać w odległe spekulacje teoretyczne, a jednocześnie uwzględnić praktyczne aspekty życia codziennego – będące istotą pożaru i pozwalające przeciętnemu człowiekowi połączyć odpowiedzialność na gruncie prawa karnego z konkretnym zdarzeniem faktycznym. Przedmiotem rozważań jest szczególnie aspekt karny omawianego zagadnienia. Bowiem w systemie prawa karnego znaleźć można przepisy szczególne, które w szerszym lub węższym zakresie są powiązane ze zjawiskiem pożaru. Mowa tu o wspomnianych już wcześniej przestępstwach: sprowadzeniu powszechnego niebezpieczeństwa powstania pożaru⁵³, nieumyślne sprowadzenie niebezpieczeństwa życia w postaci pożaru⁵⁴, spowodowanie śmierci w wyniku pożaru⁵⁵ lub nieumyślne spowodowanie śmierci w wyniku pożaru⁵⁶.

Problematyczne pytania, jakie narzucają się w kontekście powyższych rozważań, są następujące: czy każdy pożar powoduje odpowiedzialność na gruncie prawa karnego, czy też uzasadnia zastosowanie przepisów kodeksu wykroczeń? Z uwagi na odróżnienie pojęć pożar i ogień, celowe jest wskazanie zachowań z użyciem ognia kwalifikowanych jako wykroczenie, a nie przestępstwo.

Oprócz poruszanej tematyki odpowiedzialności karnej za niewłaściwe zachowanie wykraczające przeciwko przepisom kodeksu karnego, należy zwrócić uwagę na zachowania, które wyczerpują znamiona wykroczeń przeciwko przepisom odnoszącym się do zapobiegania i zwalczania pożarów. W przeważającej mierze powyższe zachowania polegają na nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem, czyli postępowaniem naruszającym ogólnie przyjęte reguły wymagane przy jego posługiwaniu się⁵⁷. Do znamion wykroczeń nie zalicza się sprowadzenia pożaru ani jego niebezpieczeństwa. Kodeks wykroczeń penalizuje zachowania polegające na ogólnie rozumianym nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem lub naruszeniu przepisów przeciwpożarowych. Bowiem sprowadzenie pożaru bądź bezpośredniego niebezpieczeństwa jego wystąpienia nie zalicza się do znamion wykroczenia i tym samym uzasadnia zastosowanie ustawy karnej.

⁵³ Art. 163 § 1 kk.

⁵⁴ Art. 163 § 2 kk.

⁵⁵ Art. 163 § 3 kk.

⁵⁶ Art. 163 § 4 kk.

⁵⁷ T. Bojarski: Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu, Warszawa 2012, s. 157–160.

Mając na uwadze przepisy kodeksu wykroczeń, należy wskazać, iż w obecnym stanie prawnym ustawodawca penalizuje działanie polegające na rozniecaniu ognia na terenie lasu, terenach śródleśnych, łąkach, torfowiskach, wrzosowiskach, a także w odległości 100 m od wymienionych miejsc⁵⁸. Zakaz ten nie dotyczy specjalnie wyznaczonych w tym celu miejsc. Wykroczenie może polegać także na paleniu tytoniu we wskazanych miejscach. Na marginesie należy wskazać, że ustawodawca wyłącza z tego zakresu miejsca znajdujące się na drogach utwardzonych oraz wyznaczonych do pobytu ludzi. Omawiane wykroczenie jest powiązane z regulacją zawartą w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. Zgodnie z § 40 tegoż rozporządzenia, w lasach oraz na terenach śródleśnych, a także na obszarach łąk, torfowisk i wrzosowisk oraz w odległości do 100 m od granicy lasów zakazane jest wykonywanie czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo pożaru. Przykładowo rozporządzenie wymienia czynności kwalifikujące się jako potencjalnie powodujące niebezpieczeństwo pożaru. Świadczy o tym użycie sformułowania „w szczególności”. Do tych czynności zaliczone zostały rozniecanie ognia poza specjalnie wyznaczonymi do tego celu miejscami oraz palenie tytoniu (nie wliczając w to miejsc na drogach utwardzonych oraz przeznaczonych do pobytu ludzi). W tym miejscu warto jeszcze wskazać, że podmiotami uprawnionymi do wyznaczenia miejsc, w których dopuszczalne jest rozniecanie ognia są właściciele lub zarządcy lasu. Omawiany zakaz rozniecania ognia poza wyznaczonymi miejscami nie dotyczy czynności, które są bezpośrednio związane z gospodarką leśną, a także wykonywaniem robót budowlanych oraz eksploatacji kopalni podejmowanych na podstawie porozumienia zawartego z właścicielem lub zarządcą lasu. Za popełnienie wyżej wymienionego wykroczenia ustawodawca przewidział karę aresztu, grzywny lub nagany⁵⁹.

Kolejnym *novum* wprowadzonym do przepisów kodeksu wykroczeń jest spenalizowanie w art. 82 § 4 kodeksu wykroczeń czynności polegających na wypalaniu trawy, słomy bądź pozostałości roślinnych na polach w odległości mniejszej niż 100 m od zabudowań, lasów, zboża na pniu oraz miejsc, gdzie ustawione są sterty lub stogi. Ponadto ustawodawca obejmuje zakresem tego wykroczenia także czynności polegające na wypalaniu wyżej wymienionych traw, słomy, pozostałości roślinnej w sposób, który zakłóca ruch drogowy. Dotyczy to także pozostawienia bez stałego nadzoru miejsc wypalania. Komentowany przepis nie do końca koreluje z regulacją zawartą w rozporządzeniu w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. W tym miejscu należy zaznaczyć, że rozporządzenie zakazuje używania otwartego ognia oraz palenia tytoniu w odległości mniejszej niż 10 m od miejsca omłotów, a także

⁵⁸ Art. 82 § 3 ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, t.j. Dz.U.2013, poz. 482 z późn. zm., zwana dalej kw.

⁵⁹ M. Bojarski, W. Radecki: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2013, s. 567–568.

miejsc występowania palnych płodów rolnych. Ponadto rozporządzenie bezwzględnie zabrania wypalania słomy i pozostałości roślinnych na polach. Pomimo braku całkowitego pokrywania się przepisów kodeksu wykroczeń z regulacjami rozporządzenia w omawianym zakresie, stwierdzić należy, że nowelizacja kodeksu wykroczeń polegała na przeniesieniu przepisów z aktu wykonawczego do kodeksu (z niewielkimi modyfikacjami). Omawiane wykroczenie zagrożone jest karą aresztu, grzywny lub naganą⁶⁰.

Z kolei w art. 82 § 5 kodeksu wykroczeń stypizowane zostało wykroczenie polegające na nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem w sposób inny niż określony w komentowanych wcześniej artykułach. Zachowanie sprawcy polegać będzie zatem na nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem. Nieostrożnym będzie nieuważne, niebaczone lub nierozważne postępowanie. W ramach omawianego wykroczenia będą mieściły się wszelkie postępowania naruszające ogólnie przyjęte wymagania, standardy i reguły odnoszące się do postępowania z ogniem, naruszenie których może potencjalnie doprowadzić do pożaru. Nie jest wymagane, aby sprawca naruszył jakikolwiek przepis z zakresu ochrony przeciwpożarowej, aby móc pociągnąć go do odpowiedzialności na podstawie omawianego artykułu. Sprawca zostanie ukarany na podstawie komentowanego przepisu za nieostrożne postępowanie z ogniem, bez konieczności zaistnienia naruszenia przepisów art. 82 § 1-4 kodeksu wykroczeń.

Aby ułatwić weryfikację przedstawionych powyżej rozważań, należy skonfrontować przepisy kodeksu wykroczeń oraz kodeksu karnego z życiem codziennym i występujących w nich dziedzinach nauki. Jak słusznie wskazuje T. Sawicki, pożar jest zjawiskiem działającym na szkodę człowieka, a przy jego definiowaniu należy się odnieść do takich dziedzin naukowych, jak fizyka lub chemia⁶¹. Autor wskazuje charakterystyczne elementy pożaru. Są to: nagłe i nieoczekiwane wystąpienie ognia i jego błyskawiczne rozprzestrzenianie się, obecność płomieni o wysokiej temperaturze i intensywności świetlnej, radialne rozprzestrzenianie się ciepła połączone z wydobywaniem się dużej ilości produktów gazowych oraz pyłów, powstanie pogorzeliska rozumianego jako bryły niecałkowicie spalonych materiałów palnych, a także przedmiotów niepalnych i popiołu⁶². Powyższą definicję należy zestawić z potocznym rozumieniem ognia ujmowanego jako zjawisko wydzielania się ciepła i światła towarzyszące paleniu się ciała, postrzegane w postaci płomieni i żaru⁶³.

⁶⁰ Art. 82 § 4 kw.

⁶¹ T. Sawicki: Pożar. Analiza pojęcia – cz. I, *W akcji* 2011, nr 5, s. 20–21.

⁶² *Ibidem*, s. 21.

⁶³ Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. II, Warszawa 1992, s. 489.

4. Znaczenie Polskich Norm z dziedziny ochrony przeciwpożarowej

O ile dla prawnika podstawą formułowania definicji są akty prawne oraz dorobek doktryny judykatury, o tyle dla strażaka istotne znaczenie mają Polskie Normy. Stąd też pożar definiowany jest jako „spalanie o niekontrolowanym przebiegu w czasie i przestrzeni”⁶⁴. Z kolei ogień, to „proces spalania charakteryzujący się emisją ciepłą, któremu towarzyszy dym i/lub płomień”⁶⁵. Definicję ognia i pożaru podaje również Norma z 2000 r., zgodnie z którą pożar to „niekontrolowane w czasie i przestrzeni samopodtrzymujące się spalanie”, zaś ogień to „(kontrolowane) samopodtrzymujące się spalanie, które jest zaplanowane w sposób przemysłany w celu dostarczenia użytecznych efektów i którego rozmiary w czasie i przestrzeni są kontrolowane”⁶⁶.

Z przytoczonych definicji wynika, że pożar jest zjawiskiem niekontrolowanym zarówno w czasie, jak i przestrzeni. Wydawać by się mogło, że utożsamianie ognia z pożarem jest skutkiem wystąpienia dymu i płomieni, które zbliżają do siebie oba pojęcia. O ile jednak ogień jest kontrolowanym procesem przynoszącym pozytywne efekty, o tyle pożar to zjawisko niepodlegające kontroli i dotkliwe w skutkach dla człowieka. Uogólniając, pożar to nie to samo co ogień. Jednak niewątpliwie oba pojęcia są klasyfikowane jako zjawiska chemiczne.

Bez uszczerbku dla obowiązujących norm krajowych z zakresu ochrony przeciwpożarowej pozostają unormowania wspólnotowe. Mowa tu o dyrektywie SEVESO II dotyczącej zarządzania zagrożeniami poważnymi awariami przemysłowymi z udziałem substancji niebezpiecznych⁶⁷. W artykule 3 pkt 13 wspomnianej dyrektywy zawarto definicję poważnej awarii, zgodnie z którą jest nią zdarzenie, takie jak poważna emisja, pożar lub wybuch, do którego doszło w wyniku niekontrolowanych zdarzeń z udziałem jednej lub kilku substancji niebezpiecznych mających miejsce podczas eksploatacji zakładu objętego niniejszą dyrektywą i stwarzające poważne zagrożenie dla zdrowia ludzkiego lub środowiska o skutkach natychmiastowych lub powstaniu takich skutków z opóźnieniem na terenie zakładu lub poza nim. Podobną definicję odnajdujemy w Prawie ochrony środowiska⁶⁸.

⁶⁴ PN-ISO 8421-1/Ak:1997 Ochrona przeciwpożarowa. Terminologia. Terminy ogólne i dotyczące zjawiska pożaru (dla potrzeb krajowych), Polski Komitet Normalizacyjny 1997, zwana dalej Normą PN-ISO 8421-1/Ak:1997.

⁶⁵ Norma PN-ISO 8421-1/Ak:1997.

⁶⁶ PN-EN ISO 13943: 2000 Bezpieczeństwo pożarowe – terminologia, Polski Komitet Normalizacyjny 2000.

⁶⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/18/UE z 4 lipca 2012 r. w sprawie kontroli zagrożeń poważnymi awariami związanymi z substancjami niebezpiecznymi, zmieniająca, a następnie uchylająca dyrektywę Rady 96/82/WE (Dz. Urz. UE L 197/1 z 24 lipca 2012 r.).

⁶⁸ Zob. art. 3 pkt 23 Ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, t.j. Dz.U. 2013, poz. 1232, 1238 z późn. zm.

Polskie Normy nie stanowią źródła prawa a ich stosowanie opiera się na zasadzie dobrowolności⁶⁹. Niemniej jednak mogą one być wykorzystywane przy definiowaniu przedmiotowego pojęcia.

Wnioski

W ramach artykułu omówiono podstawowe zagadnienia związane z problematyką odpowiedzialności za spowodowanie pożaru lub nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Szerzej wspomniano o aspektach prawno-karnych, warunkujących odpowiedzialność na gruncie prawa karnego. Pełna analiza prawna wszystkich przestępstw i wykroczeń wykracza poza ramy niniejszego opracowania, którego celem – jak wskazano to na początku – było węzłowe przedstawienie problematyki pożaru. Biorąc pod uwagę stale występujące ryzyko powstawania pożarów, temat ten nie traci na aktualności. Nie może zatem budzić wątpliwości, że niewłaściwe i nieostrożne posługiwanie się ogniem może doprowadzić do tragicznego w skutkach pożaru w każdym czasie. W konkluzji nasuwa się stwierdzenie, że zarówno orzecznictwo, jak i doktryna zawiera bogate przykłady przykrych, ale jakże realistycznych zdarzeń będących następstwem pożaru. Mowa tu nie tylko o konkretnych stanach faktycznych, ale i związanej z nimi odpowiedzialności karnej. Z uwagi na fakt, że głównym celem niniejszego opracowania była próba ścisłego wskazania, co kryje się pod pojęciami ogień i pożar, autor niniejszego artykułu zdecydował się zwrócić uwagę na ich istotę oraz wpływ na kształtowanie się odpowiedzialności na gruncie prawa karnego lub prawa wykroczeń.

Literatura

- [1] Bogdan G.: Komentarz do art. 163 KK [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz Lex, pod red. A. Zoll, t. II, Warszawa 2013,
- [2] Bojarski M., Radecki W.: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2013.
- [3] Bojarski T.: Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu, Warszawa 2012.
- [4] Brückner A.: Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1957.
- [5] Buchała K.: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1972 r., I KR 4/72, PiP 1972, nr 12.
- [6] Buchała K.: Przepęstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej, Warszawa 1973.
- [7] Buchała K.: Wina przy przestępstwach spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa, Warszawa 1960.
- [8] Gardocki L.: Prawo karne, Warszawa 1998.

⁶⁹ E. Grabowska, T. Schweitzer: O roli Polskich Norm w dobrowolnym systemie normalizacji. Normalizacja (75) 2005, nr 7, s. 8–11.

- [9] Górnioń O.: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karna z 19 lutego 2003, I KZP 49/02, OSP 2003, z. 11, poz. 146
- [10] Grabowska E., Schweitzer T.: O roli Polskich Norm w dobrowolnym systemie normalizacji. *Normalizacja* (75) 2005, nr 7.
- [11] Graczyk B.: *Prawo o ochronie przeciwpożarowej*, Warszawa 1956.
- [12] Grzywaczewski Z.: *Walka z pożarami na statkach*, Gdańsk 1951.
- [13] Hałas R.: Komentarz do art. 163 kk (w): *Kodeks karny komentarz pod red. A. Grześkowiak, K. Wiak*, Warszawa 2012.
- [14] Hochberg L.: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z 24 kwietnia 1963 r., II K751/60, OSPiKA 1965, Nr 8, poz. 168.
- [15] Hołyst B.: *Kryminalistyczna problematyka pożarów*, Warszawa 1962.
- [16] Kaczmarek J., Kierszka M.: Pojęcia „mienie w wielkich rozmiarach”, „zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach” oraz „dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury” w kodeksie karnym, *Prok. i Praw.* 2000, nr 3.
- [17] Karpow M.: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19 lutego 2003 r., sygn. I KZP, 49/02, *Prok. i Praw.* 2004 r., nr 1.
- [18] *Komentarz do kodeksu karnego*, pod red. A. Zolla, t. II, Kraków 1999.
- [19] Kulesza J.: Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 8 października 1998 r., II AKA 133/98, *Prok. i Praw.* 2000, nr 9.
- [20] Kulesza J.: Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 października 1998 r., II AKA 316/98.
- [21] Kurzępa B.: *Ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Komentarz*, Toruń 2013.
- [22] Kwapisz-Krygiel K.: *Komentarz. Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej*, Warszawa 2014.
- [23] Linde M.S.: *Słownik języka polskiego, MCMLI, t. IV*, Lwów 1958.
- [24] Makarewicz J.: *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938.
- [25] Makowski W.: *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1937.
- [26] Marek A.: *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1991.
- [27] Młynarczyk Z.: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, nr 7–8.
- [28] Młynarczyk Z.: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, nr 7–8, poz. 151.
- [29] Peiper L.: *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936.
- [30] Sawicki T.: Pożar. Analiza pojęcia – cz. I, *W akcji* 2011, nr 5.
- [31] Sawicki T.: Przepięstwo spowodzenia pożaru, *Prokuratura i Prawo* 2005, nr 7–8.
- [32] Siewierski M.: *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1958.
- [33] *Słownik etymologiczny języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. IV, Warszawa 1964.
- [34] *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. III, Warszawa 1961.
- [35] *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. VI, Warszawa 1964.

- [36] Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. II, Warszawa 1992.
- [37] Słownik języka polskiego, pod red. S. Dubisza, t. V., Warszawa 2003.
- [38] Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. IX, Warszawa 1967,
- [39] Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. VII, Warszawa 1965.
- [40] Stefański R.A.: Pojęcie „mienie w wielkich rozmiarach” w kodeksie karnym, *Prokuratura i Prawo* 1999, nr 5.
- [41] Stefański R.A.: Komentarz do art. 163 kk (w:) Kodeks karny komentarz, pod red. M. Filara, Warszawa 2012, s. 758.
- [42] Stefański R.A.: Przegląd Uchwał Izby Karnej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń za 2003 r., *WPP* 2004, nr 1.
- [43] Sygit B.: Ocena prawna czynów sprowadzających pożar, *Prokuratura i Prawo* 2010, nr 1-2.
- [44] Sygit B.: Pojęcie „pożaru” w nowoczesnym polskim ustawodawstwie karnym. Ewolucja jego wykładni i uwagi de lege ferenda, [w:] *Reforma prawa karnego: propozycje i komentarze*.
- [45] Księga pamiątkowa Prof. Barbary Kunickiej-Michalskiej, pod red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008.
- [46] Szvedek E.: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6 marca 1972 r., III KR 1/72, *OSP* 1973, nr 5, poz. 100.
- [47] Szvedek E.: Przestępstwo sprowadzenia pożaru (138 k.k.), *Nowe Prawo* 1975, nr 5.
- [48] Warkalło W.: *Wstęp do nauki ubezpieczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 1951.

Akty prawne

- [1] Ustawa z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, t.j. Dz.U.2013, poz. 482 z późn. zm.
- [2] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553 z późn. zm.
- [3] Ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, t.j. Dz.U. 2013, poz. 1232, 1238 z późn. zm.
- [4] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/18/UE z 4 lipca 2012 r. w sprawie kontroli zagrożeń poważnymi awariami związanymi z substancjami niebezpiecznymi, Dz. Urz. UE L 197/1 z 24 lipca 2012 r.

Orzecznictwo

- [1] Uchwała Sądu Najwyższego z 19 lutego 2003 r., I KZP 49/02, OSNKW 2003 nr 3-4, poz. 24.
- [2] Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 63/71, OSNPG 1971, nr 10, poz. 177.
- [3] Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, nr 78.
- [4] Wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1972 r., I KR 4/72, Biuletyn SN 1972, nr 7-8, poz. 139.
- [5] Wyrok Sądu Najwyższego z 3 maja 1972 r., II KR 336/71, Biuletyn SN 1972, nr 7-8, poz. 138.

- [6] Wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1972 r. V KRN 209/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 158.
- [7] Wyrok Sądu Najwyższego (7) z 21 listopada 1972 r., V KRN 374/72, OSNPG 1973, nr 6, poz. 67.
- [8] Wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 1973 r., III KR 22/73, OSNPG 1973, nr 11, poz. 161.
- [9] Wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1976 r., III KR 316/76, OSNKW 1977, nr 3, poz. 20.
- [10] Wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 1978 r., IV KR 18/78, OSNPG 1978, nr 7, poz. 80.
- [11] Wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1978 r., II KR 269/78, OSNKW 1979, nr 5, poz. 55.
- [12] Wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 1973 r., II KR 117/73, OSNG 1974, nr 3-4, poz. 41.
- [13] Wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 1972 r. III Kr 1/72, OSNKW 1972, nr 7-8, poz. 138.
- [14] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 3 sierpnia 1993 r., II AKr 69/93, OSA 1994, nr 3, poz. 13.
- [15] Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2000 r., II AKa 149/00, OSA 2000, nr 11-12, poz. 78.
- [16] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 września 2000 r., II AKa 149/2000, Przegląd Orzecznictwa PA w Lublinie 2000, nr 13.
- [17] Wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z 18 października 2001 r., II AKa 372/01, Lex nr 54688.
- [18] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 lutego 2004 r., II AKa 421/03, OSNPK 2004, nr 11-12, poz. 20, KZS 2004, nr 12, poz. 43.
- [19] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 marca 2004 r., II AKa 407/03, OSNPK 2004, nr 11-12, poz. 23, KZS 2004, nr 12, poz. 44.

Pozostałe źródła

- [1] PN-EN ISO 13943: 2000 Bezpieczeństwo pożarowe – terminologia, Polski Komitet Normalizacyjny 2000.
- [2] PN-ISO 8421-1/Ak:1997 Ochrona przeciwpożarowa. Terminologia. Terminy ogólne i dotyczące zjawiska pożaru (dla potrzeb krajowych), Polski Komitet Normalizacyjny 1997.